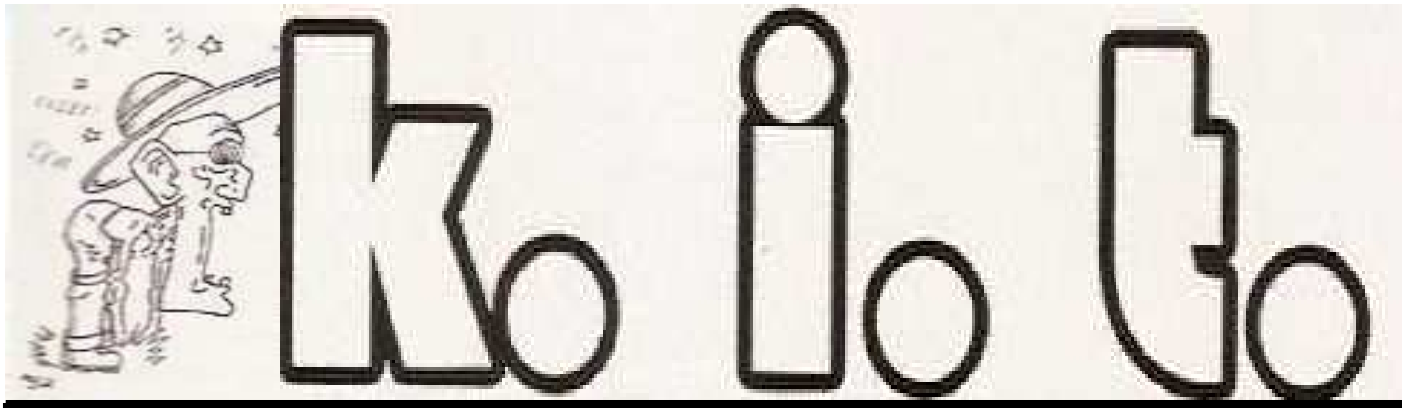

Gazetka ZSO w Gubinie **2 (89) 2016/2017** 17. październik 2016

Andrzej Wajda

1926-2016

Czytaj Dalej

Foto: Internety

treści...
...spis

Przemaglowani	*3*	*A w świecie nauki*	*17*
Zarejestrowane	*4*	*Auf Deutsch!*	*18*
Sport	*6*	*In English*	*19*
Okiem Belfra	*8*	*Muzyczny Miszmasz*	20
Okiem ucznia	*9*	*Ogłoszenia (niekoniecznie) parafialne*	*21*
Kulturalnie…	*10*	*Zapowiedź*	*22*
Radosna Twórczość	*12*		
Mole Biblioteczne	*13*		
Na misji dziennikarskiej	*16*		*Enjoy!*

Witam po raz kolejny!

Druga klasa liceum to jednak nie są rurki z kremem, choć paradoksalnie prędkość, z jaka powinniśmy np. czytać lektury jest zbliżona do tej, w jakiej przeciętne pudełko rurek z kremem znika z mojej szafki. No ale cóż, żyćko, zbieramy się w sobie i ciśniemy dalej. I dlatego życzę też dużo siły naszym czytelnikom, bo wszystko wskazuje, że wyszliśmy z fazy „Dobijamy resztki wakacji", a weszliśmy w etap „Kiedy te ferie zimowe?"...

Ostatnimi czasy miały miejsce dwa wydarzenia bardzo istotne dla każdego miłośnika sztuki i kultury. Zmarł Andrzej Wajda, jeden z najwybitniejszych polskich reżyserów filmowych, którego filmy na stałe zapisały się w historii nie tylko kinematografii polskiej, ale kinematografii w ogóle, o czym najlepiej świadczy przyznany mu w roku 2000 Oscar za całokształt twórczości. Kino o podłożu politycznym, nierzadko dosyć kontrowersyjne, bogate w symbolikę (legendarna już scena z kieliszkami w „Popiele i diamencie") stało się znakiem rozpoznawalnym kina tego wielkiego twórcy.

Drugim z istotnych wydarzeń ostatnich czasów jest Literacka Nagroda Nobla przyznana w tym roku Bobowi Dylanowi. Jest to, moim (nie)skromnym zdaniem, bardzo duży krok w postrzeganiu przedstawicieli popkultury jako kreatorów tworzących coś wartościowego i wpływowego. Fakt, że w tym roku zwyciężył pisarz PIOSENEK, a nie twórca ogromnych, opasłych tomisk literatury pięknej. Trzymam kciuki, aby więcej osób z kręgu popkultury dostąpiło w przyszłości tego zaszczytu.

A nam wszystkim życzę po prostu wytrwałości, aby się z tą jesienną chandrą mierzyć. Jeżeli wytrwamy, może pewnego dnia i nam się uda sięgnąć gwiazd, tak jak Wajdzie czy Dylanowi…

Wojtek

P.S. Jeszcze tylko 249 dni do wakacji!

Redakcja:

Redaktor naczelny: Wojciech Siwik
Współredagujący: Mateusz Turowski, Paulina Bartoszek, Michał Cichowicz, Rafał Szewczyk, Lidia Wysocka, Michał Lenda, p. Stanisława Krygowska, p. Alicja Tyl;
Składanie: Wojciech Siwik
Kserowanie: p. Jolanta Łanowa

przemaglowani

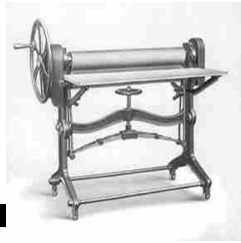

Październik to miesiąc skrajnych odczuć. Niby już miesiąc mniej do wakacji, niby się weszło w rytm szkolny, a tu nagle zaczyna nam doskwierać typowa jesienna depresja spowodowana widokami zza okien. Są jednak tacy, którym jesienna aura i zimno nie przeszkadza, ponieważ co dwa tygodnie, od wtorku do czwartku, emocje związane z Ligą Mistrzów i Ligą Europy rozgrzewają ich od środka. Tegoroczna piłkarska jesień jest wyjątkowa dla wielu kibiców. Po raz pierwszy w ich życiu (!) mogą oglądać polski klub w najsłynniejszych rozgrywkach klubowych. Z tej okazji zapytałem parę osób, jak widzą dotychczasowe występy warszawskiej Legii i jakie są ich prognozy na przyszłość…

Bartek Ławrynowicz III b LO

Legia może w tegorocznej edycji zdobyć maksymalnie 1 punkt w ostatnim meczu ze Sportingiem. Pozostałe spotkania zapewne zakończą się ich porażką, nie ukrywajmy tego. Moimi faworytami do wygrania całych rozgrywek są Bayern Monachium i broniąca trofeum, drużyna Realu Madryt.

Kacper Turowski I b LO

Według mnie faworytami są Bayern oraz Barcelona, ponieważ ich forma w tym sezonie jest bardzo wysoka, a co do Legii.. Ich występy pokazują, na jak niskim poziomie w stosunku do najlepszych lig Europy jest nasza rodzima Ekstraklasa. Myślę, że zdobędą jeden punkt w meczu ze Sportingiem, grając u siebie.

Bartek Stadnik III b LO

Legia na chwilę obecną nie potrafi poradzić sobie na krajowym podwórku, to co dopiero w starciach z Borussią czy Realem. Według mnie nie zdobędzie żadnego punktu. Na dodatek mają jeszcze takie problemy jak zamknięcie stadionu na mecz z Realem, co na pewno utrudni grę zawodnikom Legii oraz spowoduje duże straty finansowe. Jakby było mało, konflikt w zarządzie pomiędzy prezesami nie polepsza sytuacji wewnątrz klubu. Moim zdaniem w tej edycji LM nie wygra faworyt, a raczej takie drużyny jak Atletico czy Borussia.

Michał Cichowicz III b LO

Bayern Monachium jest moim faworytem do zwycięstwa w tegorocznej edycji Champions League. A Legia ? Ciężko będzie się im pozbierać do wtorkowego meczu z Realem po porażce z Pogonią w Szczecinie…

Przemek Pawlak III b LO

Bardzo cieszę się z udziału polskiego zespołu w tych elitarnych rozgrywkach. Jest to dla mnie szczególne przeżycie, ponieważ jestem kibicem tego klubu od zawsze i od kiedy pamiętam, czekałem na hymn LM przy Łazienkowskiej. Sądzę, że mają szansę urwać punkty faworytom, w sporcie zawsze zdarzają się niespodzianki i liczę, że Legia da nam choć trochę szczęścia. Barca wygra w tej edycji, chociaż Bayern zbudowany wokół Lewego też będzie miał dużo do powiedzenia.

Turek

Zarejestrowane

Dzień Chłopca w naszej szkole

Zarwana noc z 29/30 września 2016r. , w zaciszu pewnego pokoju:

- Masz ten papier? - Przekrwione oczy zaszczypały mnie nieprzyjemnie.

- Tam jest. - Dziewczyna ziewnęła potężnie i wskazała palcem miejsce za swoimi plecami.

- ...A gdzie reszta?

- To jest reszta. - Blask księżyca oświetlał skrawki kolorowego papieru.

W imię zasady "Wszystko na ostatnią chwilę" szybko rozdzieliłyśmy tony cukierków i kolorowe muchy mające stać się unikatową ozdobą studniówkowego garnituru. Przeżyłyśmy moment grozy, kiedy uświadomiłyśmy sobie brak części zakupionych łakoci. Poszukiwaniom zagubionych słodyczy nie było końca. Kryzys związany z pochłonięciem cukierków przez tajemniczą Czarną Dziurę zażegnałyśmy, kupując następną paczkę słodkości, a stres towarzyszący niespodziewanemu zwrotowi akcji uciszyłyśmy, zajadając się kilogramami ciastek i czekoladą. Zmęczone, zadowolone i z podniesionym poziomem cukru we krwi zabrałyśmy się do pakowania prezentów.

- Nie rób tego tak! Spróbuj w ten sposób...

- Chora jesteś? Przecież to wygląda jak pełna pielucha!

-...

- ...No teraz to przypomina salami. Ale już jest lepiej.

Zmęczenie, późna pora i nadmiar słodyczy powodowały halucynacje, więc męczarnie z paczkami zakończyłyśmy z przekonaniem, iż prezenty przypominają kształtem podłużne cukierki. Dopiero o poranku miałyśmy się przekonać, że z wyglądu wciąż są bardziej podobne do wyrobów mięsnych niż do wspomnianych wcześniej łakoci. Coraz bardziej śpiące zabrałyśmy się za przygotowywanie map. Ze względu na ostatni wspólny rok nauki zdecydowałyśmy się wręczyć prezenty w nietypowy sposób. Chłopcom podzielonym na trzy grupy zostały przydzielone kolory: żółty, niebieski i czerwony. Drużyna, która w najkrótszym czasie zebrała 8 chorągiewek danego koloru, została obdarowana mapą prowadzącą do ukrytego skarbu. Niedobór snu wynagrodziła nam radość chłopców i ich zaangażowanie w wymyśloną przez nas grę. Nawet czekoladowy kac męczący nas po nocnym podjadaniu nie miał szans z radością spowodowaną widokiem osiemnastolatków biegających z przejęciem po boisku i szukających skrawków kolorowego papieru. Jednak, jak to zawsze bywa w klasie IIIb, nie obyło się bez komplikacji. Czarna Dziura postanowiła bowiem, po raz kolejny, udaremnić nasze działania i wessała część skarbu, teleportując ją w nieznane nikomu miejsce. Tym razem w poszukiwania włączyłyśmy się nawet my, wraz z przejętą panią Tyl. Okazało się, iż Czarna Dziura wypluła nasze skarby do pobliskiego śmietnika. Na szczęście, chłopcy okazali się dżentelmenami i udawali, iż komplikacja była częścią zabawy. Ostatecznie nagrodzili nasze starania brawami. Kochane łobuzy! Poszukiwania zakończyliśmy sesją zdjęciową, a chłopcy obiecali pojawić się na studniówce w podarowanych im muchach w kolorowe grochy. Sprawa tajemniczej Czarnej Dziury została rozwiązana, a jej szczegóły są dostępne tylko dla tajnych agentów III b. Nie lękajcie się jednak, albowiem kryzys został zażegnany, a trzeci spędzony wspólnie Dzień Chłopaka okrzyknięto dniem udanym . No, w każdym razie na pewno nikt go nie zapomni :D

Asia Woźna

Zarejestrowane

Sport

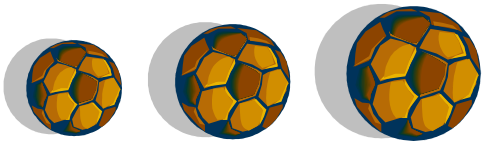

Tradycyjnie pod koniec września odbyły się Powiatowe Mistrzostwa w Biegach Przełajowych, które w tym roku zostały przeprowadzone w Gubinie. I trzeba przyznać, że były dla nas bardzo udane ! Nasza szkoła zwyciężyła w klasyfikacji ogólnej, zostawiając w tyle pozostałe gimnazja i szkoły średnie. Na szczególne słowa uznania zasługują :

w kategorii gimnazjum chłopcy – Jakub Chomont (1. miejsce), Kacper Szostak (3. miejsce), Nikodem Bednarczyk (5. miejsce), Nikolas Preneta (12. miejsce), Jakub Fijałkowski (15. miejsce), Dominik Astramowicz (19. miejsce),

w kategorii gimnazjum dziewczęta : Ada Sikorska (4. miejsce), Joannna Paszkiewicz (8. miejsce), Angelika Sztukowska (9. miejsce), Julia Wawrzyszczuk (13. miejsce), w kategorii szkoły średnie chłopcy : Błażej Kancelarz (4. miejsce) , Marcin Milczarek (5. miejsce), Krystian Konopski (6. miejsce), Jan Witkowski (8. miejsce), Jakub Karpiński (9. miejsce), Paweł Krzyśpiak (11. miejsce), Filip Orzeszko (12. miejsce), Paweł Świtalski (15. miejsce), Mateusz Stawiński (19. miejsce),

w kategorii szkoły średnie dziewczęta: Kaja Pydyś (2. miejsce), Hanna Cichowska (3. miejsce), Natalia Prokop (4. miejsce), Natalia Liczbańska (5. miejsce), Julia Szmidt (10. miejsce).

Wszystkim wyżej wymienionym gratulujemy i życzymy powodzenia na etapie wojewódzkim !

A co słychać w świecie sportu ?

W ostatnim czasie polska reprezentacja kopaczy zafundowała nam dwa horrory rodem z meczów szczypiornistów. Jednak więcej, niż o pierwszym wygranym dwumeczu eliminacyjnym od dziewięciu lat, media zelektryzowała informacja, jakoby podczas zgrupowania kadry doszło do „niezbyt profesjonalnych zachowań", czyli po prostu niezłego chlania. Co jest prawdą , a co nie, pewnie się i tak nie dowiemy. Konsekwencje zostaną wyciągnięte, ale kogo ono będą dotyczyć ? Najczęściej słyszy się o zwolnieniu dyrektora kadry, Tomasza Iwana, oraz niepowołaniu Artura Boruca i Łukasza Teodorczyka. Patrząc na grę Teo w meczu z Armenią i jego niesamowite wyskoki do główek, można doszukiwać się ziarenka prawdy w tych spekulacjach.

Czy jest coś piękniejszego niż hymn Ligi Mistrzów na polskim stadionie, grany przy komplecie widzów, którzy przygotowali kapitalną oprawę, mając świadomość, że za chwilę rozpocznie się mecz o stawkę z Realem Madryt, na który kibice czekali przeszło 20 lat? Pewna grupa kiboli z Łazienkowskiej 3 uznała, że jednak tak. W wyniku ich zachowania, które opisałem w poprzednim numerze, UEFA definitywnie zamknęła stadion Legii na mecz z Królewskimi. Niedowierzanie ? Raczej się tego spodziewaliśmy. Wstyd? Ogromny. Konsekwencje? Straty nie tyle wizerunkowe, co finansowe. Sam przychód z biletów oscylował w granicach kilku milionów złotych, nie licząc zakupywanych przez kibiców pamiątek, szalików, itp. Szkoda słów. Jedyne, co nam zostało, to kibicować Legii w tym meczu. Bo czy to piłkarze są winni tego zamieszania ? Pokażmy, że pomimo różnic w upodobaniach klubowych oraz obarczaniu winą za tę sytuację, potrafimy się zjednoczyć nawet na jeden wieczór, na 90 minut. Kibicujmy Legii w meczu z Realem. Piszę to ja, kibic Królewskich..

Turek

Sport

Żegnaj trenerze...

Zaledwie dwa lata po zdobyciu przez polskich siatkarzy złotego medalu na MŚ, które odbyły się w Polsce, trener naszej reprezentacji żegna się z posadą. Nazwisko następcy poznamy najprawdopodobniej w listopadzie. Po niezbyt udanym występie na olimpiadzie w Rio de Janeiro przyszłość Stephana Antigi stała pod dużym znakiem zapytania. Krytykowali go niektórzy kibice, dziennikarze, a także działacze Polskiego Związku Piłki Siatkowej. Choć swoją trenerską przygodę rozpoczął od jednego z największych sukcesów w historii polskiej siatkówki, to po zakończeniu mundialu reprezentacja nie odniosła już żadnego większego sukcesu, do których wcześniej regularnie nas przyzwyczaiła. Najlepszym wynikiem naszych siatkarzy było 3 miejsce zdobyte w Pucharze Świata, które nawet nie dało bezpośredniej kwalifikacji olimpijskiej. Uzyskać się go udało dopiero na turnieju w Japonii. Polscy siatkarze także niezbyt dobrze spisali się na finałach Ligi Światowej, co również rozczarowało wielu sympatyków tej dyscypliny sportu. W Brazylii postawa podopiecznych S. Antigi zaniepokoiła PZPS, co spowodowało osłabienie pozycji trenera. Najważniejsi działacze związku uznali, iż kontrakt z Francuzem nie zostanie przedłużony. Sam Antiga stwierdził, iż jest nieco rozczarowany tą decyzją. Dodał także, że wolałby pozostać w Polsce, a w przyszłym miesiącu ogłosi, co dokładnie będzie robił w przyszłości. Z wyborem przyszłego selekcjonera nie powinno być problemu. Chętnych nie powinno zabraknąć, ponieważ spoglądając na umiejętności oraz potencjał młodzieży obecnej w naszej kadrze, w kolejnych latach sukcesów nie powinno zabraknąć (bynajmniej taką mamy nadzieję). W przyszłym roku największymi wyzwaniami stojącymi przed Polakami będą ME oraz Liga Światowa.

Michał Lenda

Foto: Internet

okiem belfra

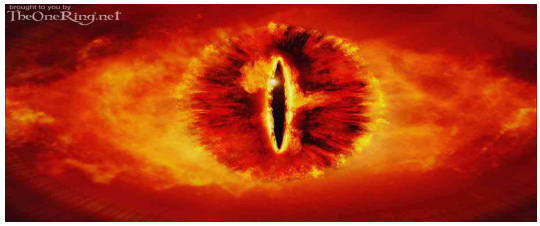

Siła tradycji

Rok temu Dzień Edukacji Narodowej był dla naszej szkolnej społeczności szczególny, bo zbiegł się z jubileuszem 70- lecia liceum. Ale to już było…. A w tym roku? Też obchodziliśmy wspomniane święto. A jak? Hm… tak samo; była Belfer Cafe, uczniowskie życzenia, kwiaty, czekoladki, a o lekcjach zapomnieliśmy. Z gombrowiczowskiej FORMY wybraliśmy dziewczęta, chłopięta i belfrów (w różnych nastrojach); sceną zawładnęli przesympatyczni humaniści i ścisłowcy (rewelacyjna II a). Kolejny raz (bardzo) młodzi ludzie udowodnili, że znają podstawę programową (z różnych przedmiotów) i współczesny świat popkultury. Prawdziwy to balsam na belferskie serce, gdy widzi i słyszy, że uczniowie potrafią z dystansem potraktować coś, co niekoniecznie ich zachwyca na kolejnych lekcjach, np. języka polskiego (Kochani, usłyszałam pytanie z kartkówki z *IV cz. Dziadów*!) Co więcej, świetnie się przy tym bawią, a publiczność nagradza ich owacją na stojąco!

Tak trzymajcie! W obliczu (dobrych) zmian siłą jest tradycja.

Alicja Tyl

P.S. (Redaktor Siwik) Wybaczcie, ale nie mogę się powstrzymać, by tu nie wrzucić screena z naszego przedstawienia, pozdrawiam całą IIa <3

okiem ucznia

W tej szkole jesteś po to, żeby się uczyć, a nie wygłupiać…

Każdy z nas to przeżył, pierwszy dzień w nowej szkole. Obawialiśmy się braku akceptacji oraz niezbyt sympatycznych nauczycieli. Tak jak Wy, miałam praktycznie to samo odczucie. Obawiałam się odrzucenia, dlaczego? Ubiór, charakter podstawowe rzeczy świadczące o człowieku oraz jego osobowości. W moim przypadku było wręcz przeciwnie. Nikt z nas nie chce nachalnie zawierać znajomości. Małymi kroczkami ubiegamy się o nowych kolegów i koleżanki , nie każdy jest towarzyski i otwarty na ludzi. Po pewnym czasie w mojej szkole dostrzegłam sporo charakterystycznych cech. Na lekcjach można było dostrzec w nauczycielach sporą dawkę powagi oraz wymaganie od nas karności i dyscypliny. To już nie gimnazjum, w tej oto szkole jesteś po to, żeby się uczyć, a nie wygłupiać. Drzwi stoją otworem do innych, mniej wymagających szkół. Po pewnym czasie nauki nauczysz się przewidywać możliwości bycia wybranym do odpowiedzi. Nikt tego oczywiście nie lubi, zwłaszcza, kiedy nie jest się przygotowanym. Próba improwizacji i robienia z siebie błazna nie działa na nauczycieli. Pedagodzy w tej szkole bardzo poważnie traktują swoją pracę, a co za tym idzie, naszą edukację. Za wadę tej szkoły ludzie uznaliby dyscyplinę, lecz bez tego nie byłoby tych niesamowitych wyników uczniów naszej szkoły i nikt by się nie przykładał do nauki. Wiem, że ta szkoła daje duże możliwości rozwoju. Dzięki nauce tutaj szansa na dostanie się na wymarzone studia rośnie. Wielką zaletą tego miejsca jest bezpieczeństwo. Czujemy się tu bezpiecznie. Uczniowie wydają się być tolerancyjni i przyjaźni. Warto się tu uczyć, poznasz tu wspaniałych ludzi zarówno wśród rówieśników, jaki i wśród nauczyciel.

Iga Florczak

Kulturalnie...

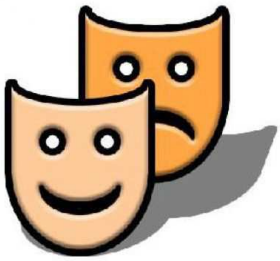

Batman: Zabójczy żart

Długo się zastanawiałem, czy napisać kilka słów o *Legionie Samobójców*, czy jednak skusić się na ekranizację jednego z najbardziej znanych komiksów wydawnictwa "DC Comics". Postanowiłem wybrać to drugie z uwagi na to, że media aż huczą o Margot Robbie w roli Harley Quinn i o Jokerze, w którego postać wcielił się Jared Leto. Trzeba znać jakiś umiar, a *Batman: Zabójczy żart* przeszedł bez większego echa.

Jak już wcześniej wspomniałem, cała animacja powstała na podstawie komiksu "Killing Joke", który został wydany w 1988 roku (w Polsce pierwsze wydanie miało miejsce dopiero w 1991). Fabuła filmu została podzielona na 2 części: pierwsza z nich skupia się na wątku Barbary Gordon, czyli "Batgirl". Jest to rozszerzenie do fabuły przedstawionej w komiksie (cała produkcja trwa tylko 70 minut. Gdyby nie ten 15 minutowy prequel produkcja byłaby zdecydowanie za krótka). Wątek został trochę "wyssany z palca". Batgirl chce pomóc Batmanowi w powstrzymaniu groźnego gangstera Parisa Franza. Pozwolę sobie od razu przejść do drugiej części, która opisuje porwanie Jamesa Gordona (ojca Barbary). Porywaczem jest nie kto inny, jak największy wróg Batmana – Joker. Motyw uprowadzenia komisarza przeplata się także z fragmentami z przeszłości Jokera, które opisują wydarzenia mające wpływ na jego przemianę.

Film trzyma nas do końca w napięciu. Reżyser Sam Liu pozytywnie mnie zaskoczył. Idealnie odzwierciedlił problematykę oraz konflikt Batmana i Jokera, który został przedstawiony w komiksie. Mrok, akcja, spektakularne zakończenie, które pogrąży nas w refleksjach, albowiem nie wszystko jest takie proste, jak nam się wydaje. Minus z mojej strony za wspomniany wcześniej 15 minutowy wątek Batgirl. Pomysł ciekawy, aczkolwiek zupełnie nie ma on żadnego związku z dalszą częścią animacji. Również oglądajac *Zabójczy żart* ,zadałem sobie z 2 razy pytanie , po co robić ekranizację takiego krótkiego komiksu? Większość ujęć na ekranie jest rodem wyciągnięta z drukowanego pierwowzoru. Nie daję ujemnych punktów za długość produkcji, ponieważ komiks nie jest zbyt obszerny i naprawdę nie da się wycisnąć z niego nic więcej.
Film nie pojawił się w każdym kinie. Dystrybucja była bardzo ograniczona.

Kierując się osobistymi odczuciami: Pozycja warta obejrzenia i obowiązkowa dla fanów Mrocznego Rycerza :D

Głosów głównym postaciom użyczyli:

- Kevin Conroy (Batman/Bruce Wayne)
- Mark Hamill (Joker)
- Tara Strong (Barbara Gordon/Batgirl)
- Ray Wise (Komisarz Gordon)

Oceny:

- Filmweb 6.3/10
- Naekranie.pl 5/10

- TottenTomatoes 48%/100%

- Moja ocena: 7/10

Rafał Szewczyk

Kulturalnie...

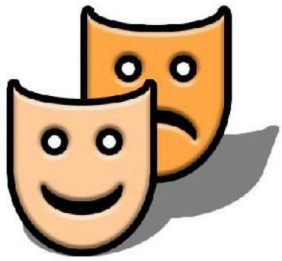

Warto wiedzieć....

Do EA Access zbliżają się nowe tytuły. Między innymi Star Wars Battlefront!
Stosunek jakość-cena w EAA praktycznie zmusza każdego gracza XOne do nabycia tej usługi. A już niedługo będzie jeszcze lepiej. Gracze otrzymają 3 większe tytuły, a od czwartku mają dostęp do kilku mniejszych. Już w listopadzie dostaniemy Mirror's Edge Catalyst oraz UFC 2. Natomiast w grudniu Nasze "X-klocki-jeden" zaszczyci Star Wars Battlefront. Takie gry mogą skusić największego wroga abonamentu.
Od czwartku w EA Access znalazły się także nieco mniejsze (co nie znaczy, że gorsze!) tytuły :Heavy Weapon, Bejeweled 2 i 3, Feeding Frenzy i Feeding Frenzy 2
Zuma. A równie istotny jest fakt, że gracze z tą usługą mogą grać w Battlefield 1 już od 13 października!
Microsoft wypuszcza kolejny zestaw konsoli (Xbox One S) z grą. Tym razem z okazji premiery Gears of War 4. Zestawy będą w trzech wersjach kolorystycznych, każdy rzecz jasna z inną zawartością. W Polsce będą dostępne tylko dwie wersje (decydując się na opcję najuboższą, musicie się pobawić w import). Microsoft najwidoczniej zasłyszał gdzieś "do wyboru do koloru" i wypuszcza bundle XOne S z Gears of War 4 w kolorach białym, czerwonym i niebieskim. W Polsce dostaniemy dwie pierwsze opcje w naszych barwach narodowych. A jeżeli chcecie konkretów na temat tych konsol, to wygląda to tak:
Biała: Konsola Xbox One S z dyskiem twardym 1TB. Bezprzewodowy kontroler Xbox z technologią Bluetooth® (również do użycia na PC z systemem Windows 10) i gniazdem 3,5 mm do zestawu słuchawkowego. Gra Gears of War 4 w wersji cyfrowej do pobrania, dostępna jednocześnie na konsolę Xbox One i PC z Windows 10 6-miesięczny abonament Xbox Live Gold (wyłącznie w zestawach oferowanych w Polsce). Kabel HDMI I kabel zasilania sieciowego. Premiera: 11 października.
Cena: 1599 zł. Czerwona: Konsola Xbox One S Gears of War 4 Limited Edition z dyskiem twardym 2TB w dedykowanej szacie graficznej, kolorystyce i z elementami designu nawiązującymi do gry
Bezprzewodowy kontroler Xbox One Gears of War 4 Crimson Omen Limited Edition, wyposażony w teksturowane uchwyty dla lepszej kontroli oraz technologię Bluetooth® do gry w systemie Windows 10 oraz gniazdo 3,5 mm do zestawu słuchawkowego. Odtwarzacz 4K Ultra HD i Blu-ray, specjalne efekty dźwiękowe i podstawkę do ustawienia konsoli w pozycji pionowej.
Pełną wersję gry Gears of War 4: Ultimate Edition na Xbox One i Windows 10 z funkcją rozgrywki wieloosobowej co-op pomiędzy urządzeniami wraz z wczesnym dostępem do gry od 7 października 2016.
Karnet sezonowy do gry Gears of War 4 wraz z ekskluzywnym pakietem Vintage VIP Pack, dostępem do dodatkowych map do gry wieloosobowej, sześcioma dodatkowymi pakietami Gear Pack w tym Vintage JD Gear Pack oraz wczesnym dostępem do nowych trybów gry
Kabel HDMI i kabel zasilania sieciowego
6-miesięczny abonament Xbox Live Gold
Premiera: 11 października
Cena: 1999 zł
Niebieska:
Konsola Xbox One S z dyskiem twardym 500GB
Bezprzewodowy kontroler Xbox z technologią Bluetooth® (również do użycia na PC z systemem Windows 10) i gniazdem 3,5 mm do zestawu słuchawkowego
Gra Gears of War 4 w wersji pudełkowej (cyfrowe wydanie w Australii)
14-dniowy abonament Xbox Live Gold
Przez pewien czas od premiery, gracze otrzymają kolekcję Gears of War (pozostałe części)
Premiera: 11 października
Cena: 1151 zł

Czyli w skrócie wychodzi na to, że kolor biały oznacza dla nas standard, kolor czerwony daje nam (poza walorami estetycznymi rzecz jasna :D !) dodatkowo 1TB miejsca na dysku, Edycję Limitowaną gry i nieco dodatków, a niebieskie pudełko jest uboższe o ponad 5 miesięcy Xbox Live Gold i 500GB w zamian za zaoszczędzenie 450zł (nie licząc kosztów importu jeśli mówimy o Polsce).

Poleca Bartek Szcześniak

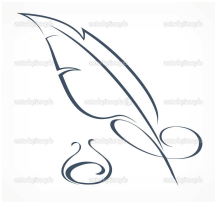

Radosna twórczość

Chłód namiętny

Mój chłód napięty
W sercu zamknięty
Zostawił ślady woli swej
Nikt nie przejął się
Całe życie w strachu
Nakarmiło serce me
Aż westchnąłem
Zrozumiałem że.

To co czuję zlepek dziwnych
słów
Nie rozumiem ich
odwracam się
nie widzę świtu
chmur malowanych
czerwienią
stoję sam
mój cień
stapia się ze mną
światło które na mnie pada
oślepia
Jestem słabym człowiekiem
znowu upadłem
znowu zbłądziłem
znowu znowu znowu....
Czuję że
coś ode mnie odpada
że pojawia się kolejna cegła
w murze
że staję się jak kamień
I tylko w środku
gdzie nikt nie widzi
jestem ciepły
miękki
bezbronny
Dlatego tak ciężko pracuję
Buduję mur
żeby więcej tak nie bolało
żeby mnie nie krzywdzili
Kleję nową maskę
Wyrzucam zużytą
żeby nikt nie widział
prawdy na mojej twarzy
Powtarzam to co dzień
Nie wiem dokąd zmierzam
nie wiem skąd pochodzę
czuję.

Koliberek

Mole Biblioteczne

Literackie nagrody 2016 roku

Nagroda literacka NIKE jest nagrodą za książkę roku. Przyznawana jest corocznie w październiku za najlepszą książkę roku poprzedniego. Celem nagrody jest promocja literatury polskiej, ze szczególnym zwróceniem uwagi na powieść. W konkursie startować mogą wszystkie gatunki literackie. Konkurs dotyczy wyłącznie autorów żyjących.

W tym roku nagrodę Nike otrzymała Bronka Nowicka za swój literacki debiut "Nakarmić kamień". Jest to zbiór krótkich próz poetyckich. Nowicka jest też artystką wizualną, reżyserką filmową i teatralną.

Tegoroczna literacka nagroda Nobla powędrowała do Boba Dylana . Ten amerykański piosenkarz, kompozytor, autor tekstów, pisarz i poeta to jedna z najważniejszych postaci muzyki popularnej ostatnich pięciu dekad. Wczesne utwory Amerykanina, zawierające komentarze społeczne, polityczne, filozoficzne i odwołujące się do literatury ignorowały istniejące konwencje muzyki pop, wpisując się w nurt ówczesnej kontrkultury. Jego piosenki stawały się hymnami kolejnych pokoleń.

Szwedzka Akademia wyróżniła go "*za tworzenie nowych form poetyckiej ekspresji w ramach wielkiej tradycji amerykańskiej pieśni*"

S.K.

Ogólnoszkolne Wybory Książek

Biblioteka szkolna ogłasza plebiscyt na książki, które według Was powinny znaleźć się w zbiorach naszej biblioteki. Celem akcji jest poznanie zainteresowań czytelniczych uczniów oraz dostosowanie do nich struktury zbiorów. Każdy uczeń może wrzucić do urny kartkę z propozycjami tytułów książek i ich autorów. Można podać maksymalnie 3 tytuły.

Wyniki posłużą do zakupu książek do biblioteki szkolnej, prosimy więc o poważne potraktowanie przedsięwzięcia.

Akcja potrwa do końca października. Urna do głosowania znajduje się obok szatni.

WEŹ UDZIAŁ I WSPÓŁTWÓRZ Z NAMI KSIĘGOZBIÓR BIBLIOTEKI.

Mole Biblioteczne

KULTURA NA WIDOKU

Kultura Na Widoku to multimedialny projekt współfinansowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Polski Instytut Sztuki Filmowej, współorganizowany przez Narodowe Centrum Kultury.

Kultura Na Widoku ma na celu promowanie świadomego uczestnictwa w kulturze i wyrabianie nawyku korzystania z jej legalnych źródeł. Jest skierowana do wszystkich, niezależnie od wieku – bo nigdy nie jest za wcześnie i nigdy nie jest za późno, żeby spotkać się z kulturą.

Ten multimedialny projekt umożliwia dostęp do 1000 utworów w cyfrowej wersji - książek, filmów, muzyki, gier i wirtualnych spacerów po muzeach świata.

Sercem projektu jest strona internetowa. Niezależnie od preferencji i miejsca zamieszkania – ponad wszelkimi barierami – miliony odbiorców mogą korzystać z bogatej oferty kulturalnej, ponieważ wszystkie utwory są dostępne na **www.kulturanawidoku.pl**

Zachęcamy do korzystania.

S.K.

,

Mole Biblioteczne

Wasi nauczyciele polecają...

Jaka jest Pani ulubiona książka?

- Nie mam jednej jedynej ulubionej książki, jest kilka, które darzę sentymentem i chętnie do nich wracam. Jedną z nich jest *Mistrz i Małgorzata* M. Bułhakowa. Bardzo podoba mi się sposób, w jaki Bułhakow demaskuje działanie systemu totalitarnego. Mimo poważnej problematyki fantastycznie wykreował zabawne postaci diabłów. Moim ulubionym fragmentem jest powieść w powieści, czyli wątek Piłata, który został pokazany inaczej niż w Biblii.

Ogromne wrażenie zrobił na mnie *Wilk stepowy* Hermana Hessego – filozoficzna powieść o wierności sobie, szukaniu sensu życia wbrew schematom i konwenansom mieszczańskiego społeczeństwa.

Bardzo lubię prozę Andrzeja Stasiuka, który w ciekawy sposób pisze o tzw. „gorszej" Europie; za pomocą języka tworzy świat pełen magii, a jednocześnie obnaża nędzę, z która zmagają się ludzie. To taka współczesna wersja prozy Brunona Schulza, Stasiuk również mitologizuje świat, który opisuje.

Gorąco polecam *Lot nad kukułczym* gniazdem Kena Keseya. Książka, która pokazuje świat ludzi zamkniętych w szpitalu psychiatrycznym, do którego trafia (decyzją sądu) główny bohater i zaczyna burzyć zastany porządek. To powieść – parabola, którą możemy również odczytywać. Podobną jest trylogia *Obłęd* Krzysztonia – klasyka w polskiej literaturze.

Z lektur omawianych na lekcji bardzo lubię *Lalkę* Bolesława Prusa i *Wesele* Stanisława Wyspiańskiego – bardzo mądre książki o człowieku, świecie i Polakach, które nie straciły nic na aktualności. I tak można by wymieniać….

Jakie książki Pani najczęściej czyta?

- Różne :D Ostatnio coraz częściej sięgam po literaturę faktu – reportaż, biografie, auto-biografie. Natomiast w wolnym – wakacyjnym – czasie chętnie czytam sensację, np. ostatnio modnego Z. Miłoszowskiego. No i oczywiście lektury J

Jaką książkę z naszej biblioteki poleciłaby Pani młodzieży?

- Jeśli ktoś chciałby dowiedzieć się, jak wyglądało życie w czasie II wojny światowej w getcie i poza nim, poleciłabym *Dziewczynkę w czerwonym płaszczyku* Romy Ligockiej. Autorka spisała swoje przeżycia, kiedy jako mała dziewczynka uciekła z mamą z getta i zmagała się każdego dnia z niebezpieczeństwem. Te przeżycia wróciły do autorki, gdy zobaczyła film *Lista Schindlera* (w jednej ze scen pojawiła się dziewczyna w czerwonym płaszczyku, takim, jaki miała Roma w getcie) i uznała, że formą terapii stanie się napisanie książki. Walorem książki jest prosty język i narracja prowadzona z perspektywy dziecka.

Mądrą i zabawną książką jest powieść J. Salingera *Buszujący w zbożu* – kultowe dzieło pokolenia beatników. Główny bohater to młody, dojrzewający chłopiec, który nie chce dorosnąć, ponieważ zauważa, że świat dorosłych jest pełen fałszu, obłudy i nie chciałby się takim stać.

Madame Zbigniewa Libery to powieść – portret artysty. Główny bohater – Antek to licealista, który zakochuje się w swojej nauczycielce i stara się zwrócić jej uwagę na siebie. Z jednej strony bawią perypetie bohatera, jego pomysły, a z drugiej mamy smutny obraz życia w PRL, w którym wolność jednostki była ograniczona. Walorem powieści jest nie tylko fabuła, konstrukcja bohatera, ale też język, styl – błyskotliwy i naprawdę piękny.

Wywiad z p. Małgorzatą Jarosz przeprowadziły: Wiktoria Turowska, Wiktoria Guzek

Na misji dziennikarskiej

Co czeka uczestników polsko- niemieckiego projektu?

W dniach **17- 21. 10. 2016 r.** będziemy gościli w naszej szkole grupę uczniów z Niemiec; to kontynuacja projektu realizowanego przez panią **Marzenę Kwaśniewską** i grupę licealistów dzięki dofinansowaniu PNWM i pomocy Euroregionu Sprewa- Nysa- Bóbr. Młodzież czeka wiele atrakcji, ale i zadań; jedno z nich to przygotowanie jednodniówki (dwujęzycznej), którą będziecie mogli przeczytać w listopadowym numerze ***K.I.T.- u***. Już dziś uchylamy rąbka tajemnicy. Grupa uczniów w czasie wycieczek do Zielonej Góry i Poznania będzie miała do wykonania kilka dziennikarskich zadań; oto one:

Zareklamuj budynki:

Ratusz w Zielonej Górze i Poznaniu –

Tekst- 60-70 słów (funkcja informatywna i impresywna); tekst polski i niemiecki

Bamberka i Stary Marych w Poznaniu

Zróbcie sobie zdjęcie z tymi postaciami (zadanie dla obu grup)

Kim jest Bamberka, skąd się wzięła w Poznaniu?

(zadanie dla grupy z Polski)

Kim był Stary Marych?

Zapiszcie kilka słów w dialekcie wielkopolskim

Co wiesz o Rogalu Świętomarcińskim?

(zadania dla grupy z Niemiec

Po czym rozpoznasz Zieloną Górę?

Tekst 40-50 słów (zadanie dla obu grup)

Cieszę się, że zespół redakcyjny ***K.I.T.- u*** będzie miał okazję współpracować z młodzieżą z Niemiec. Życzę wszystkim uczestnikom projektu wielu wrażeń i czekam na ciekawe materiałyJ

Alicja Tyl

Grupa uczniów ZSO to:

Magdalena Trybuchowska, Weronika Blachowska, Aleksandra Drgas, Wojciech Siwik, Jakub Matuszak, Mateusz Turowski, Michał Cichowicz

Uczniowie z Brunszwiku (Braunschweig) to:

Bjarne Wendt. Freda Beck. Jördis Beck, Sabrina Riechers,, Ines Garritsen, Charlotte Schönhoff, Tobias Brychy, Lasse Ebbeckem, Alea Kretschmer, Mara Vollprecht, John Dauert – opiekun, Franziska Tolkmitt - opiekunka

A w świecie nauki...

Jak to będzie?

„Prognozy są takie, że mniej więcej 15-20% ludzi będzie potrzebna do tego, żeby obsługiwać ten świat przyszłości, a reszta po prostu… pytanie, co z tą resztą zrobić, to jedno z najważniejszych pytań w tej chwili, jak mi się wydaje i nikt nie umie na nie odpowiedzieć."

Zbigniew Gajewski

Kiedyś, jak wyobrażano sobie rok 2000, myślano o latających samochodach, ludziach ubranych w sreberko i innych teraz budzących śmiech rzeczach. Pojawiały się też wizje, gdzie to roboty przejmowały władzę nad światem. Aktualnie mamy rok 2016 i znowu zadajemy sobie pytanie, jak będzie wyglądała przyszłość.

Niestety, prawda jest bardzo niepokojąca, patrząc nawet na to z perspektywy teraźniejszości. Jest coraz mniej miejsc na rynku pracy, a będzie ich jeszcze mniej z jednego prostego względu - mechanizacja posunie się do tego stopnia, że ludzie nie będą już potrzebni. I to wcale nie są przewidywania, to już się dzieje. Przykładem tego jest fakt, że koncerny znów zakładają fabryki w Europie dlatego, że nie potrzebują taniej siły roboczej, właściwie prawie w ogóle nie potrzebują ludzi. Facebook stworzył farmę komputerów, gdzie 20 tys. komputerów zajmuje się **1** technik. Apple zbudował centrum obliczeniowe za bez mała 1 mld dolarów i zatrudnia tam 50 osób. Stworzono robota samodzielnie przygotowującego hamburgery, który jest w stanie pozbawić pracy setki tysięcy osób, jak nie więcej. Może wytworzyć 360 dań na godzinę. Zagrożeni czuć się mogą nawet dziennikarze, a to przez program napisany w Stanach Zjednoczonych, który wykorzystując tworzone przez siebie algorytmy, redaguje artykuły prasowe. Jest on już wykorzystywany przez portale internetowe na całym świecie, głównie do generowania prostych informacji. Powstają hotele obsługiwane tylko przez roboty.

I tu znów pojawia się pytanie, jeśli już teraz zaczyna brakować miejsc pracy, ludzie są wypierani przez maszyny, to co będzie za 30 lat? Bo w końcu wiadomo, że nikt rozwoju technologicznego nie zatrzyma.

Lidia Wysocka

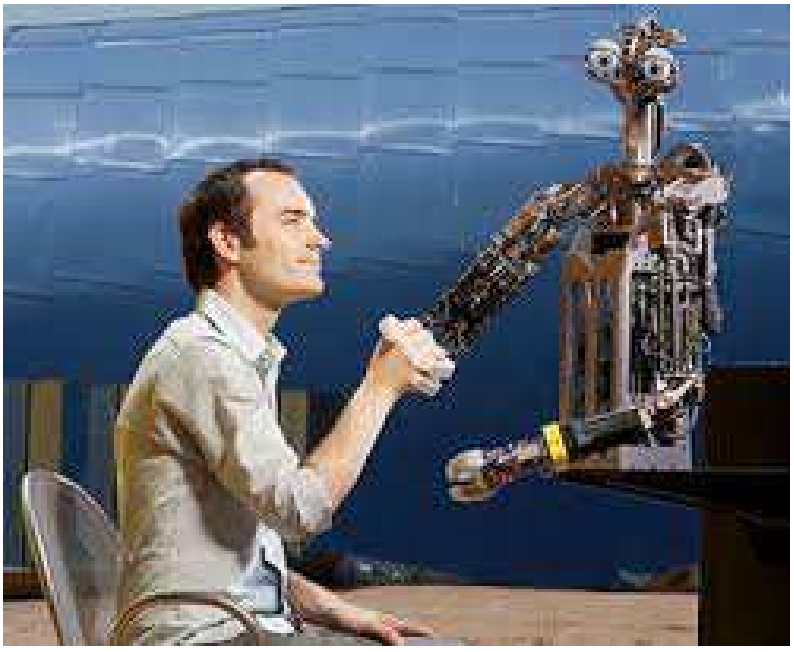

Foto: Internety

Auf Deutsch!

ODRA GAMING E-SPORT CUP #1 2016

Vom 08. bis 09. Oktober 2016 organisierte ich mit meinem Verein „Odra Gaming“ einen Computerspielewettbewerb in Krosno Odrzańśkie. Das Event besuchten nicht nur Menschen aus ganz Polen, sondern auch Ausländer. Wir hatten auch einen Gast aus Berlin. Die Veranstaltung begann am 08.10.2016. Die Spieler spielten: Counter Strike: Global Offensive (PC) und Hearthstone (PC). Den ersten Preis in Counter Strike gewann die Mannschaft Vailant Boys aus Landsberg und in Hearthstone – Krzysztof Kościesza aus Gubin. Am nächsten Tag spielten die Spieler: League of Legends (PC) und FIFA16‘ (X360). Die Beste in League of Legends war Mannschaft Nestea aus Krosno Odrzańskie, in FIFA16 – Patryk Jakubczak auch aus Krosno Odrzańskie. Außerdem konnte man auch die Retrocomputer- und Retroconsole- Austellung und große Brettspiele sehen. Ich finde, dass unser Event sehr erfolgreich war. Wir sind sehr mit der Teilnahme der Gästezufrieden. Wir planen für nächstes Jahr wieder eine Veranstaltung .

Wenn du gute Ideen hast und bist an Computerspielen interessierst, kannst du bei uns beitreten. Wir sind auf Facebook und du kannst uns schreiben. Wir laden euch nächstes Jahr ein.☺

Michał Cichowicz

In English!

Headline

September the 30th, was definitely a special day. Not only was it the end of the first school month (Yeah, only nine months left!) but a Boy's Day, too. There are many ways you can celebrate that occasion – give boys from your class some candies or order a pizza to school.

But girls from our class found another pretty awesome way to do it (though not overly original, I must say). They had decided to take us to the cinema. It was meant to be a surprise but it didn't work that well and we all had known beforehand what was going to happen.

Our class wasn't offered much of a choice – the only movie that was left as an option for us to see was "Ostatnia rodzina". We weren't very enthusiastic about it – we knew that it's a Polish biographical movie, and that it might be quite depressing. We thought it wasn't a good movie to see on such an occasion.

And what's more, it turned out , we were right. There weren't any explosions, shootouts or car chases in the movie (Which I don't necessarily count as a con), and yes, it was kinda sad. Definitely not a good choice for such a happy day. But it turned out to be a really good movie. At least, I enjoyed it very much (and so did many Polish critics). The movie tells a story of the Beksiński family. Zdzisław Beksiński was a famous artist, known for his surrealistic, dark paintings. His son Tomasz was a radio presenter, movie translator and music journalist, who faced many life problems and tried to commit suicide several times. They both were depicted as very unusual but extremely interesting characters. At first the portrayal of Tomasz seemed to be a bit unrealistic and exaggerated but when you got used to it, you could easily see that it fitted the tone of the movie perfectly. The other actors were amazing as well, I think the cast is the biggest advantage of this film. But it's not the only one – the work of the camera and the overall pace kept me intrigued all the time.

I left the cinema satisfied. The movie felt a bit hard and it stuck in my head long after the credits had rolled. Still, I'm happy that our class had decided to go and see it – otherwise I would miss out on such a great movie, because I probably would've never picked it myself.

S.&M.

MUZYCZNY MISZ-MASZ

Jesień jesienią, październik październikiem, wszyscy świętują Dzień Edukacji Narodowej i leczą się z jesiennej chandry, ALE przecież już niedługo, zaraz za rogiem czeka na nas jedno z moich ulubionych świąt w roku. Kontrowersyjne, wzbudzające skrajne emocje i liczne dyskusje Halloween. Czego by o tym wydarzeniu nie mówić, te jesienne dni niosą ze sobą dawkę konkretnej, mrocznej atmosfery, którą można sobie odpowiednio zagęścić odpowiednim soundtrackiem. Oto moje 5 ulubionych, mrocznych, halloweenowych albumów:

1.Type O Negative-"Bloody kisses"- po prostu nie ma lepszego albumu na klimatyczne, jesienne party przy światłach dyniowych lampionów. Gotyckie melodie na kościelnych organach, gitary z tanim przesterem przeciągające smutne, zawodzące riffy i w końcu niski, demoniczny, ale także niesamowicie zmysłowy momentami głos Peetera Steela tworzą razem istnego potwora, który chętnie pospaceruje z nami wśród mgły październikowych wieczorów. „Black No. 1" to dzieło absolutne, a cała płyta, mimo oczywistego chłodu, wypełniona jest też charakterystycznymi, mrocznym poczuciem humoru i melancholijnymi, smutniejszymi kompozycjami.

2. Necro „The Murder Murder Kill Kill EP"- kultura hip hopu może się pochwalić wieloma legendarnymi albumami, jednak pośród dumnie reprezentujących rap wzorców od kilkunastu lat śmiga ich niegrzeczny, zdeformowany, chamski kuzyn zwany horrorcorem, w Polsce dumnie wychowywany m.in. przez Słonia. Nawijanie o zabiegach chirurgicznych przeprowadzanych przez psychopatycznych naukowców czy dokładne opisy tortur wszelakich to dzień powszedni dla twórców takich jak Necro, jednak „The Murder Murder Kill Kill EP" ma w moim sercu specyficzne miejscez kilku powodów. Aby przez przypadek ktoś nie poczuł się oszczędzony, dwie Epki zostały podzielone na pięć części, po trzy numery na część, przy czym każda z nich poświęcona jest jednej... odnodze obrazoburstwa? Mamy więc „Thug Sh*t", czyli trochę typowego gangsterskiego nawijania okraszonego żartami o wypruwaniu flaków, „Death Rap", czyli typowe zabawy w gore, „Jewish Gangsters', w których Necro żartuje ze swoich żydowskich korzeni, w pewnym sensie składając im jednocześnie dosyć osobliwy hołd wykorzystując folklore'owe melodie na bitach. W części „Tabloid/Comedy/Random" obrywa się popkulturze, a w „The Sexorcist"... no, zgadnijcie.

3. Nick Cave& the Bad Seeds „Murder Ballads"- Nick Cave to jeden z tych artystów, którego wpływ na muzykę dostrzegalny jest w masowych ilościach, niestety nie w masowej kulturze. „Murder Ballads" to romans mrocznego folku charakterystycznego dla jego twórczości z wpływami country, muzyki ludowej i bluesa. Jednak głównym powodem, przez który ta płyta zapisała się w historii muzyki jest jej warstwa tekstowa. W lirykach wyśpiewywanych przez Cave'a umierają łącznie 64 osoby. Zamordowane przez małą dziewczynkę, zabitę przez kochankę czy kochanka, umierają wszyscy. Dostajemy to opowiedziane niskim, niesamowicie pełnym pasji głosem Nicka w oprawie mrocznego, dusznego bluesowego folku. Żyć nie umierać! Oh, wait...

4. Death in Rome-"Hitparade"-OK, Halloween to Halloween, ale jak tu zorganizować party ze znajomymi bez puszczenia jakiegoś imprezowego klasyka pokroju „Barbie Girl" czy „Careless Whisper". Z pomocą przybywa wówczas tajemniczy polski solista znany jako Death in Rome, który od kilku lat zajmuje się tworzeniem mrocznych, neofolkowych wersji takich hiciorów jak wspomniane wcześniej klasyki, czy „Wrecking ball" lub „Chandelier". Trudno określić je jako „bangery", bo depresyjny sznyt aranżacyjny tych klasyków nie pozwala nawet przywołać uśmiechu pod nosem, a co dopiero rozkręcać imprezę. Ale to lepiej, bo pojawia nam się piękna riposta na pustotę i nijakość radiowych smutów.

5. Mr Bungle-"Mr Bungie"- Mr Bungle to takie poletko do popisów wypaczonej wyobraźni Mike'a Pattona, wokalisty Faith No More. Wszystkie pomysły zbyt hardcore'owe do zrealizowania w już i tak ładnie wykręconym Faith No More mogły ujrzeć światło dzienne za sprawą tego inspirowanego muzyką cyrkową, filmową, powieściami pornograficznymi i serialami gore albumu. Debiut kapeli Pattona to kompozycje dziwne, nierówne, wyposażone w bagaż dziwnych, nieokreślonych zjawisk dźwiękowych i psychopatyczne i psychodelicznym instrumentarium, którego skład wątpię, żeby był dobrze znany nawet przez samych członków zespołu. Ten album jest dziwny i jedni go takim pokochają, inni znienawidzą. Ale do wprowadzeni w tę bardziej wykręconą część halloweenowego party będzie jak znalazł!

I to w tym tygodniu tyle. Albumów z mroczną, dziwną muzą jest oczywiście zdecydowanie więcej, ale co ja Wam będę mówił, dostaliście wskazówki, to szukajcie teraz na własna rękę. Kochajcie się, do zobaczenia za miesiąc!

Wojtek

Ogłoszenia (niekoniecznie) parafialne

i... Jakubem Żulczykiem

listopad 2016

Jeśli czytać współczesną prozę polską, to może tego autora? Czy Jego książki mogłyby wejść do kanonu lektur szkolnych?

ORGANIZATORKI IMPREZY: ***Alicja Tyl, Małgorzata Jarosz, Stanisława Krygowska, Marcin Gwizdalski (GDK)***

GOŚCIE SPOTKANIA: ***Jakub Żulczyk***

UCZESTNICY: ***młodzież ZSO i pozostałych gubińskich szkół, absolwenci, wszyscy zainteresowani***

CELE:

- spotkanie z młodym twórcą współczesnej prozy polskiej Jakubem Żulczykiem
- budzenie zainteresowania współczesną literaturą
- upowszechnianie czytelnictwa
- integracja środowiska uczniowskiego i nauczycielskiego
- kształtowanie poczucia przynależności do lokalnej społeczności
- wyzwalanie kreatywnych postaw wśród młodzieży
- propozycja spędzenia jesiennego popołudnia

promocja szkoły

FORMA:

wystawa prac przygotowanych przez uczniów

działania teatralne

rozmowa z Jakubem Kulczykiem

Tym razem proponujemy spotkanie z młodym twórcą współczesnej prozy polskiej. Chcemy się dowiedzieć, czy obraz współczesnej rzeczywistości (szczególnie miejskiej) i wizerunek młodych ludzi jest naprawdę aż tak okrutny, a nawet przerażający, czy to tylko literacka wizja autora zawarta w Jego powieściach. Będzie okazja, aby młodzież zapytała Go o to osobiście.

*Spotkanie odbędzie się **25. 11. 2016** r. **o godz. 17 w auli ZSO w Gubinie**.

Gości spoza liceum prosimy o potwierdzenie udziału w imprezie do dnia **18. XI. 2016 r.**

w sekretariacie LO**.**

Kolejny numer ukaże się 21.11.2016r

A w nim:

Dzień Niepodległości

Jesiennej chandry ciąg dlaszy

Dodatek specjalny z projektu z Brunszwikiem

O imprezach szkolnych

Stałe rubryki